

## Gapcio ZBYSIU

---

Gapcio Zbysiu, mądry malec  
kocha szkołę niebywale  
Plecak nosi bardzo duży  
by mu w klasie dobrze służył.  
Wszystko w torbie zawsze trzyma  
wśród kolegów wiedzie prymat.  
Pani prosi „Zbysiu miły  
wyjmij zeszyt”  
- „nie mam siły”  
Pani mówi „książki proszę”  
- „książek dzisiaj Ja nie noszę”  
„co masz w torbie takiej dużej”  
„zaraz Pani torbą służę”  
„mam tu traktor, ale mały  
mam i klaser, prawie cały  
starych znaczków mego Taty  
jest też misio w bure łaty  
są tu wszystkie moje skarby”  
„drogi Zbysiu weź się w karby”  
„Pani Haniu wszystko noszę  
są i kulki, o i proszę  
sześć samochodzików moich,  
ale książek nie mam swoich  
nie zmieściły się i tyle”  
Pani myśli małą chwilę  
mówi „uczeń, chłopcze złoty  
by nie popadł wciąż w kłopoty  
i by uczniem był wzorowym  
ma w plecaku kolorowym  
książkę, zeszyt i ołówek  
by napisać kilka słówek  
i móc czytać wszystko składnie,  
więc nie nosi co popadnie,  
ale tylko, co się przyda  
by nauki osiąść wszelkie  
i marzenia spełnić wielkie  
o tym aby być strażakiem  
i móc jeździć cadillakiem  
lub też samolotem lecieć  
wszyscy dobrze o tym wiecie  
że nauka w szkole żmudna  
nie jest łatwa, nawet trudna  
ale by osiągnąć cele  
trzeba włożyć pracy wiele.

Danusia